

CYBERATAKI WYMIERZONE W WYBORY SĄ NIEUNIKNIONE

Jak informują urzędnicy administracji Donalda Trumpa, cyberataki wymierzone w amerykański proces wyborczy oraz innych państw są nieuniknione. Według przedstawicieli rządu kluczowa jest reakcja kraju na tego typu działania.

Adam Hickey, przedstawiciel Departamentu Sprawiedliwości, stwierdził, że cyberataki na amerykańskie systemy wyborcze są „nieuniknione”, a największym wyzwaniem będzie ograniczenie ich skutków. „Musimy skupić się na odporności (...)” – zaznaczył Adam Hickey.

Urzędnicy amerykańskiego rządu są pewni, że rosyjskie włamanie do bazy danych wyborczych dwóch hrabstw na Florydzie przed wyborami w 2016 roku nie miały wpływu na głosowanie. Pokazały jednak, że jest to technicznie możliwe do zrealizowania.

W zabezpieczenie kampanii wyborczych zaangażowane są również największe firmy technologiczne, w tym Facebook, Google oraz Twitter. „Facebook dba o ochronę integralności procesu demokratycznego” – podkreślił Nathan Gleicher, szef jednej z firm cyberbezpieczeństwa. – „Nie chcemy, aby ktokolwiek korzystał z naszych narzędzi, aby podważyć wybory” – dodaje.

Z drugiej jednak strony Election Assistance Commission (EAC), odpowiedzialna za prawidłowy przebieg procesy wyborczego, podkreśla, że nie ma wystarczających środków do wypełniania swoich zadań. Jej przewodniczący Christy McCormick twierdzi – „Jesteśmy bardzo małą agencją i wciąż zmagamy się z niedofinansowaniem”. Zaznaczył, że Komisja ubiega się o dodatkowe pieniądze z Kongresu.

Election Assistance Commission odpowiada za ustalanie standardów i wytycznych dla urzędników wyborczych i producentów sprzętu do głosowania. Dodatkowo, od wyborów prezydenckich z 2016 roku Komisja podjęła również dodatkowe obowiązki związane z cyberbezpieczeństwem.

„Ubiegamy się o więcej pieniędzy, abyśmy mogli zatrudnić więcej specjalistów, żeby sprostać wymaganiom. Misja EAC rozszerzyła się od czasu jej utworzenia” – tłumaczy Christy McCormick. Dodaje, że EAC zawsze troszczyła się o bezpieczeństwo wyborów, ale rok 2016 pokazał nowy typ zagrożeń na które agencja nie była przygotowana.

Obawy o efektywność działania EAC rosną wraz ze zbliżającymi się wyborami w 2020 roku. Członek Partii Republikańskiej Stephen Lynch wyraził swoje wątpliwości, czy EAC sprosta swojemu zadaniu. Wskazał, że agencja ma coraz więcej pracy do wykonania, a jej budżet i liczba pracujących ludzi nie uległa zwiększeniu.